

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 35 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej, Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują ogłoszenie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.  
Reklamsów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłano 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 30 proc. drożej. Ogłoszenia zaręczynowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 50 proc. drożej. Ogłoszenia skóśna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Zaległości podatkowe w rolnictwie.

Oprócz długów nad rolnictwem ciąży poważne zaległości podatkowe, które w zależności od warunków miejscowych stają się nieraz niezwykle uciążliwe, zarówno ze względu na ich wysokość, jak i na dokuczliwą formę ich ściągania. Historia ich powstania jest nader pouczająca. Jak utrzymują rolnicy, w okresie dobrej konjunktury i wysokich cen na ziemiopłoddy zaległości powstawały głównie wśród mniejszych warsztatów rolnych, a to skutkiem tego, że egzekucja była wówczas skierowana przeważnie przeciw większym płatnikom, jako bardziej uchwytnej, co zresztą odpowiadało pewnemu nastawieniu politycznemu niektórych czynników, co jednak było przyczyną, że tworzyły się zaległości czasami paroletnie. Kiedy przyszedł kryzys i spadek katastrofalny cen, o ściąganiu takich zaległości mowy nie było, było to bowiem bądź całkiem niemożliwe wogóle, bądź groziło płatnikowi zupełną ruiną, o ileby chciano je bezwzględnie wyegzekwować. Oczywiście dołączyły się do tego wkrótce i zaległości podatkowe obiektów większych, które nie mogły sprostać wymaganiom podatkowym skutkiem nieopłacalności produkcji rolniczej. Nadomiar wytworzyła się sytuacja w tej mierze dość paradoksalna, jeżeli bowiem nawet rolnik coś płacił, to szło to przeważnie na rachunek odsetek za zwłokę, kar i kosztów egzekucji, a sama zaległość częstokroć pozostawała bez zmiany, tembardziej że zawsze sumy płacone zarchowywano z reguły na należności dawne. Tym sposobem zaległości rosły, jak lawina śnieżna, a rolnik zniechęcał się ostatecznie, do czego przyczyniał się i personel egzekwujący, jako materialnie zainteresowany w tem, aby płatnik pokrywał w pierwszej linii nie należności bieżące, a więc bez odsetek i kosztów egzekucyjnych, lecz stare, obciążone opłatami dodatkowymi.

Jasną zatem rzeczą było, że jeżeli zaległości powstawały — i to poważne — już w latach pomyślnej konjunktury i stosunkowo wysokich cen na ziemiopłody, to wzrost ich w okresie przesilenia gospodarstwa i spadku cen na wszystkie bez wyjątku artykuły produkcji rolniczej odbywał się crescendo. Taka sytuacja trwała aż do r. 1931, kiedy w kwietniu wydano po raz pierwszy zarządzenie o ulgach podatkowych dla rolnictwa i kiedy zaczęto je stosować w sposób, ujęty w pewien system i plan. Ale bis dat, qui cito dat. Nie stety ulgi te były już wówczas spóźnione i wkrótce okazały się niewystarczającymi. W marcu 1932 r. uchwalona została ustawa, która znacznie rozszerzyła zakres dotychczasowych ulg, przedłużyła terminy opłat, rozszerzyła kompetencje miejscowych urzędów skarbowych i izb, przyznała bonifikaty w razie przedterminowego spłacenia zaległości, obniżyła odsetki i kary i t. d.

Ponieważ jednak i te ulgi okazały się niewystarczające, przeto okólnik ministra skarbu z marca 1933 r. jeszcze więcej je rozszerzył. Nie ulega wątpliwości, że gdy by zarządzenie to okazało się wcześniej, skutki byłyby bez porównania większe. W każdym razie sami rolnicy przyznają, że dzięki ulgom ostatnim jakoś „żyć” czy tylko może vegetować znaczy. I to już w czasach dzisiejszych dużo oznacza i bynajmniej do pogardzenia nie jest. Zyczeniem kół rolniczych obecnie jest, aby kompetencja urzędów prowincjonalnych w umiarze zaległości była rozszerzona i przedłużona (właściwie upoważnienie urzędów skarbowych w tej mierze wygaśło 30 czerwca r. b.), jak również aby umiarkowanie zaległości było stosowane w sposób bardziej liberalny. Rozumie to należy w tym sensie, aby nie było ono stoso-

wane względem warsztatów już całkiem jących się tylko chwilowo w trudnym ponizdolnych do życia, ale też i do znalezienia.



Święto „Straży Przedniej” w Gdyni.  
W ub. niedziele odbyło się w Gdyni święto „Straży Przedniej”, połączone z uroczystością poświęcenia sztandaru. Na uroczystości te przybył do Gdyni premier Jędrzejewicz, który dokonał przeglądu oddziałów „Straży”. Po przeglądzie odbyła się msza św. poczem przemówienie do zebranej młodzieży wygłosił ks. biskup Okoniewski. Po kazaniu ks. biskup Okoniewski dokonał poświęcenia sztandaru „Straży Przedniej”. W czasie uroczystości do mola Wilsona przybył ś. t. k. „Gdynia”, wiozący p. Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu naszym widzimy prezesa Rady Miałstrów na dworcu w Gdyni.

## Lotnicy litewscy ponieśli śmierć. Przelecieli Atlantyk i rozstrzaskali się w Niemczech. Nad Królewcem był inny samolot.

Soldin. — O godzinie 0.30 w nocy na poniedziałek spadł samolot amerykański „Lithuania 668 E” z obu lotnikami Stefanem Dariuszem i Stanleyem Girenasem w okolicy Soldin (Myslibórz w Brandenburgii), na las miejski i rozbił się doszczętnie. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

Soldin. — W sprawie katastrofy lotników litewskich donoszą jeszcze następujące szczegóły:

Wczoraj około północy usłyszano nad Berlinem szum motoru. Nad miastem przeleciał jakiś samolot nadzwyczaj nisko. Nad-obozem pracy lotnicy zapalili jasny reflektor. W worceczku, znanym na miejscu katastrofy, znaleziono pocztę z Nowego Jorku, Brooklyn, Chicago itd. Na linieki powłocze były wydrukowane nazwiska, które niewątpliwie są nazwiskami ofiar: kapitan Stefan Dariusz, USA, por. Stanley Girenas, Chicago i Wiktor Yesglaites, Wilkes Barre, Pa (USA). Wynika z tego, że pod gruzami samolotu znajdują się trzech lotników. Oprócz tego znaleziono na amerykańskie papirosy, chleb i czekoladę.

Królewiec. — Według wiadomości z Kowna, samolot dostrzeżony onegdaj nad miastem nie był — jak mylnie podały dzienniki — identyczny z samolotem „Lithuania”, na którym lecieli dwaj lotnicy litewscy z Nowego Jorku do Kowna, albowiem samolot transatlantycki był jednopłatowcem.

Równocześnie biuro Wolffa informuje z Oslo, że sprostozony nad miastem Elektyford samolot dwupłatowy nie był identyczny z transoceanicznym aparatem „Lithuania”. Stwierdzono całkiem pewnie, że był to samolot norweski.

### JAK NASTĄPIŁA KATASTROFA?

Soldin. — Dalsze dochodzenia policyjne w katastrofie samolotu litewskiego „Lithuania” wykazały, że w samolocie był jeszcze trzeci pasażer niejaki Wiktor Yesglaital.

Jorku w kilka godzin po amerykańskim lotniku Post, z zamiarem dokonania bezpośredniego lotu do Kowna.

W sobotę nadeszła wiadomość, iż między godz. 11 a 12 w nocy widziano samolot litewski nad Gdańskiem, nie jest to jednak całkowicie pewnym, gdyż lotnicy zabili się w Brandenburgii. Możliwym, iż wskutek mgły stracili orientację i lecieli już raz przebytą drogą zpowrotem do Berlina.

Ze względu na to, że zbiornik z benzyną był prawie pusty, przypuszcza się, że lotnicy zamierzali przymusowo lądować. Znalaziona nad ranem paląca się jeszcze lampka elektryczna z dużym reflekto-rem wskazuje na to, że lotnicy z góry szu-kałi terenu dogodnego do lądowania.

Biorąc prawdopodobnie zielony zgajnik za łakę, usiłowali lądować, przyczem aparat wpadł na drzewa i rozstrzaskał się. Oba skrzydła zostały oderwane od kadłuba.

Identyczność samolotu udało się stwierdzić ostatecznie dopiero w ciągu rana, gdy po uprzątnięciu szczątków znalezio-

## TABELA

Ciągnięcia loterii na str. 5-ej.

no kawał kadłuba z widocznym jeszcze napisem: „New York — Kaunas”, co dało pewność, że katastrofie uległ lotnicy litewscy.

## Intrygi hitlerowskie o państwach bałtyckich.

Państwa bałtyckie (Estonia, Łotwa, Litwa) w planach narodowego socjalizmu niemieckiego zajmują poważne miejsce; według wyrażenia jednego z przywódców kwietniowej narady hitlerowców wschodnio-pruskich w Królewcu: „Państwa bałtyckie — są niemiecką Mandżurią. Od ich podboju zależy przyszłość Niemiec na wschodzie”.

Gazeta ryska „Jaunakas Ziņas” pisze o tem, tak charakterystycznie „plany wschodnie” Rosenberga:

„Mowa jest o poddaniu Łotwy, Litwy i Estonii pod całkowity wpływ gospodarczy, przedewszystkiem polityczny — Niemiec”. To zadanie jest środkiem dla osiągnięcia celu głównego — wciągnięcia Rosji — w orbitę wpływów politycznych i ekonomicznych Niemiec”.

Plany wschodnie Niemiec nie są nowością dla państw sąsiadujących z nimi. Wystarczy przypomnieć program cesarskich Niemiec, rolę imperjalizmu niemieckiego w tworzeniu północno-zachodniej armii, działalność generała von der Golza, awantury Beromonta - Awałowa, nakazy niemieckiego dowództwa, dotyczące kolonizacji Kurlandji i Liliandji i t. p.

Ten pęd w kierunku północno-wschodnim tłumacza Niemcy, jako wyraz ich „misji historycznej” i chęć walki z bolszewizmem, zarażającym cały wschód Europy, a nawet ostatnio zagrażającym zachodowi.

Niemieckie plany idą w kierunku zawarcia unji celnej z państwami bałtyckimi, zwłaszcza, że udział Niemiec w imporcie tych państw wynosi: dla Estonji 31.1 proc., Łotwy 36 proc., w eksportcie Estonji — 26.1 proc., Łotwy 26.2.

Ilustracją do stosunków niemiecko-bałtyckich był zakaz importu masła litewskiego do Niemiec, podkutywany rzekomo niesłuchanie jaskrawym bojkotem antyniemieckim żydostwa łotewskiego.

Sens tego zakazu polegał tylko na efekcie. Była to tylko chęć okazania krajom bałtyckim siły ekonomicznej Niemiec.

„Plany wschodnie mają być realizowane przy pomocy miejscowego żywiou nie mieckiego, zresztą silnego, tęsknie oczekującego na „braci z zachodu”. Są to przeważnie baronowie niemieccy i dawni biurokraci rosyjscy, którym się obecnie podwodzi nienajlepiej.

## Proces b. więźniów brzeskich.

### Dalsze przemówienia obrońców.

Warszawa. — Wczorajszy dzień procesu brzeskiego rozpoczął się od przemówienia adw. Barcikowskiego, który wskutek choroby nie mógł zakończyć swych wywodów w sobotę.

Przeprowadza on w swoim przemówieniu tezę, że posłowie opozycyjni Sejmu 1930 roku, jako większość parlamentu, mogli wyjechać do Krakowa w celu powzięcia swoich uchwał. Popiera tę tezę ze mowący przykładami, zaczerpniętymi z życia politycznego Włoch.

W zakończeniu swego przemówienia

adw. Barcikowski zwrócił się do sędziów z następującym apelem.

Panowie sędziowie, rozważając tę sprawę, będziecie musieli zastanowić się nie tylko nad kwestią prawną, ale i nad jej wskami, z którymi spotykamy się dziś w Polsce. Rozważając je, dojdziemy do przekonania, że naprawdę ci ludzie, którzy siedzą na ławie oskarżonych, są nie gorszymi patriotami od innych, że ci ludzie chcą dobra kraju i chcieliby również po-społu z innymi być budowniczymi kraju. Wzwyższy to pod uwagę, niewątpliwie dojdziecie do przekonania, że należy ich

Wskazywał, że koleje przemówienie wygłosi adw. Szumański, obrońca pos. Bagńskiego. Proces ten — wywołał mówca — jest procesem politycznym w każdym calu. Pamięć o nim i ogromny wpływ na dalszy przebieg wypadków w Polsce, zależy przede wszystkim od Waszego wyroku. Dziwił się panowie prokuratorzy, a na wet chwilami oburzali się na to, że sąle sądowe zamieniało się w pewnych momentach na sąle sejmową. Zdziwienie to i oburzenie niczem nie jest uzasadnione. Tak przecie być musiało. W tej sprawie jako sprawie politycznej, polityka musiała być na pierwszym miejscu.

W procesie o zamach stanu, o przygotowanie rewolucji, o spisek zbrojny, zorganizowany przez byłego premiera rządu obrony narodowej, który kierował nawą państwową w dobie zawieruchy wojennej — spodziewać się należało w dowodach rzeczowych arsenału broni, kul, amunicji i innych środków wybuchowych. Czy znajdziemy je między dowodami rzeczowymi?

Nie. W dowodach tych w tem archiwum dokumentów rewolucji zbrojnej, znajduje się inna broń — cztery paczki ulotek, pism, cyrkularzy, odezw i t. p. Broni palnej tam niema.

Trudno mi się powstrzymać od małej dygresji. Gdyby chodziło o zamach nie w państwie 30-milj., lecz o zamach bodaj w Boliwii lub Paragwaju, to tam do wody papierowe byłyby uznane za zupełnie niewystarczające i poprostu śmieszne.

Może jednak te paczki zawierają jaką broń ukrytą jakąś siłę piekielną, która mogła rozsądzić gmach administracji państwowej. Początkowo wybrano z tych druków około 400 cytat. Liczba tych cytat w motywach wyroku pierwszej instancji zmalała do 50.

Po odrzuceniu tak wielkiej ilości materiału dowodów rzeczowych spodziewać by się można, że przeprowadzono zajmu jąca selekcję. Musiano chyba wybrać materiał pierwszorzędnej jakości.

Pomówny jednak najpierw o ścisłości i sumiennosci w doborianiu materiału przez oskarżenie.

W momencie, kiedy adw. Szumański, charakteryzując ową sumiennosc pracy oskarżycieli, występuje z ostremi zarzutami mi pod adresem prokuratorów, „przewodniczący przerywa mu.

Adw. Szumański, kontynuując swe wywody wykazuje nieścisłość w przytoczeniu cytata przez oskarżenie. Zarówno prokurator jak sędzia, piszący motyw, nie posługiwali się zupełnie oryginałami, ale zawsze protokółami oględni i zeznaniami świadków.

Z takiego właśnie niepewnego źródła pochodzi główny argument oskarżenia, że Centrolew społa nienawistny. Zacytowali to zdanie prokuratorzy z „Kwartalnika Socialistycznego”, nazywając go organem PPS. Pomijając fakt, że „Kwartalnik” jest organem dyskusyjnym, nie nie mającym wspólnego z PPS., stwierdzić należy, że pos. Ciołkosz w piśmie tem po glądu takiego na Centrolew nie wyraził.

Sposób cytowania artykułów polega na odrywaniu poszczególnych zdań i tworzeniu „krwawych” zwrotów. Łączy się w nie najzupełniej dowolnie słowa krwa wy, pałka, walka i t. p., i przy pomocy tak pierwotnych środków stwarza się na strój wrzenia rewolucyjnego.

Adw. Szumański cytując z oryginałów istotne brzmienie inkryminowanych ustępów i wykazuje zupełną dowolność w przytoczeniach prokuratorów.

Zajmuje to przeszło godzinę czasu. Gdyby procedura zezwała na roztrząsanie materiału dowodowego w formie pytań i odpowiedzi, to gotówbym na każde pytanie panów sędziów wykazać tę dowolność w cytowaniu w odniesieniu do każdego najmniejszego wycinka prasowego.

Na zakończenie omawiania materiału prasowego muszę wspomnieć o „Pobudce”. Przytoczono w niej parę rysunków satyrycznych na dowód wrzenia rewolucyjnego. Dziwić się należy, że nie zacytowano takich samych rysunków z „Cyrulik Warszawański”, który taką rewolucję uprawia bezkarnie do dnia dzisiejszego.

Sąd wysuwając niejako tę nieścisłość i przewidując jakby szereg zarzutów załatwił się z niemi jednym krótkim zdaniem: „Niema przylem znaczenia czy te tendencje (rewolucyjne) przejawiały się w słowach poszczególnych, urwanych zdaniach, tytułach i t. p.

Drugi poważny dział owych papierowych armat stanowią okólniki i odezwy. Dziwnym zbiegiem okoliczności we

4 r. p.  
**ANNA GAWLIKOWSKA**  
 Opactwo św. Sanktamentami, po długich cierpieniach choroba dnia 18 lipca 1933 roku przetrzymała lat 52.  
 Wyprawdanie drogiel nam zwlok z domu szaloby przy ul. Wielkiej 12, nastąpił 20 h. m. ementary 4 m. Bocha. Nabożeństwo żałobne sa spokoi duszy zmarłego odprawione zostanie w kościele św. Rodziny w oswartek o g. 9 rano  
 O smutnych tych obrzędach świadkami są krewnych i znajomych, pozostali w nieulotnym żalu  
 Córki, siostra, bracia i szwagier.

4 r. p.  
**MATEUSZ BIELECKI**  
 Po krótkim, lecz ciężkim cierpieniu zmarł w Bogu dnia 17 lipca 1933 roku przetrzymał lat 60.  
 Wyprawdanie drogiel nam zwlok z domu szaloby przy ul. Panny Marii Nr. 37 nastąpił w środę dnia 19 h. m. o godz. 4.30 po poł. nastąpił ementary 4 m. Bocha. Nabożeństwo żałobne sa spokoi duszy zmarłego odprawione zostanie w kościele św. Rodziny w oswartek o g. 9 rano  
 O smutnych te obrzędach zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych, stróżkami  
 Żona i rodzina.

wszystkich tych okólnikach podkreślano ręką protokolanta lub sędziego sledczego słowa „należy się stawić na zgromadzenie ze sztabarami i orkiestrami”. Rozumiem dobrze intencje cenzorów.

Pomieważ to dość dziwnie wygląda rewlucja przy dźwiękach orkiestr i ze sztabarami a nawet z wizerunkiem Najświętszej Marij Panny, jak to miało miejsce w czasie manifestacji w Alejach Ujazdowskich.

Drownie niefortunnie wypadła historia z arcyrewolucyjną odezwą „Bagnet i szabl”, ponieważ eksperci udowodnili, że odezwa nie była pisana na maszynach rewlucyjnych, jak również to, że nie drukowano jej w drukarni „Robotnika”.

Łatwiej było prokuratorów operować przy pomocy mafiej broszurki Teslera, tego kieszonkowego kodeksu rewolucyjnego, który w myślach prokuratora spoczywał w kieszeni każdego manifestanta. Co mówi jednak ta broszura? Mówi o tworzeniu jacek w wojsku, o natchnionych rewolucyjnej, o ofensywie rewolucyjnej. Gdzież to można zo

baczyć w działaniu Centrolewu, Przecież dowodem ofensywności nie będzie odwołanie o odbyciu w dwa miesiące po kongresie w Krakowie wielkich zgromadzeń wrzesniowych. To jest naprawdę mniejsze podobieństwo niż między pięścią a Krakowskim-Przedmieściem. Jeśli jednak chodzi panu prokuratorowi o istotne nastroje rewolucyjne, to niech sięgnie do numerów „Nowej Kadrowej”, gdzie aż się roi od hasel zamachu stanu i walki z bronią w rękę.

Przemówienie adw. Szumańskiego trwało do godz. 4 po poł.

Dziś zabierze głos ostatni obrońca adw. Berenson. Prawdopodobnie będą również w dniu dzisiejszym replikowali prokuratorzy.

Zśród oskarżonych zabierze głos prawdopodobnie tylko poseł Witos, który skrzętnie czyni notatki w czasie rozprawy.

W razie wygłoszenia przez prokuratorów replik, a przez pos. Witosa, „ostatnie go słowa”, wyrok zapasć może najwcześniej w środę, a najpóźniej w czwartek.

## W spokojnej Szwajcarii — rewolucyjne wiece chłopskie.

Berno. — W ostatnim czasie daje się zauważyć wśród szwajcarskiej ludności wiejskiej coraz silniejsze wzrastanie na strofów antyrządowych, pozostające w ścisłym związku z potęgającym się kryzysem gospodarczym, który daje się szczególnie we znaki rolnikom szwajcarskim.

W ub. niedzielę odbyły się w kilku miejscowościach w okolicy Berna masowe wiec demonstracyjne „wiesniaków” na których przywódcy chłopscy w namiętnych słowach wystąpili przeciwko

polityce gospodarczej rządu, wskazując przede wszystkim na rażącą dysproporcję między zmniejszonymi dochodami rolników, a niepomierne wyrubowanymi podatkami.

Na demonstracyjnych tych wiecach uchwalone zostały bojowe wprost rezolucje, w których rolnicy szwajcarscy wzywają rząd do natychmiastowego przystąpienia do walki z kryzysem, grożąc: w przeciwnym razie doraznie samopomocą wszelkimi środkami, aż do rewolucji włącznie.

## TELEGRAMY ROOSEVELT CHCE STABILIZOWAĆ DOLAR NA OBECNYM POZIOMIE?

Nowy Jork. Z Waszyngtonu nadeszła wiadomość, że dolar prawdopodobnie nie będzie już więcej spadał, ponieważ teraz osiągnięciu poziomu cen z roku 1926, jakiego sobie Roosevelt życzył, jest niuniknione.

## ZGON NAJBOGATSZEGO CZŁOWIEKA ANGLJI.

London. — W poniedziałek nad ranem zmarł w wieku lat 71 magnat okrętowy sir John Ellerman.

Ellermana uważano za najbogatszego człowieka w Anglii i jego majątek szacowano na 30 milionów funtów szterlingów przynoszący dochodu tygodniowego 20 tys. funtów.

Był on właścicielem słynnej linii okrętowej Ellerman & Line, która posiada flotyllę, składającą się z 220 okrętów.

Po wojnie zaczął skupować realności w Londynie i był właścicielem znacznej części słynnej Oxford Street w Londynie.

Przez długie lata był on najlepszym przyjacielem skarbu Anglii, gdyż z każdego funta szterlinga, który zarobił, musiał oddać 13 szterlingów i 3 pency na rzecz skarbu a obecnie po jego śmierci skarbu Anglii zabierze co najmniej połowę jego olbrzymiej fortuny.

## MANEWRY 318 SAMOLOTÓW, NAD LONDYNEM.

London. — Wczoraj wieczorem rozpoczęły się wielkie doroczne manewry lotnicze nad Londynem. Wzięło w nich udział 318 samolotów i 5,240 ludzi.

## STAN WYJĄTKOWY W KLAJPEDZIE.

Kłajpeda. — Liwski komendant wojskowy na obszarze Kłajpedy wydał jeszcze góline rozporządzenie dla ocinroy państwa, bez podania powodów, w myśl którego bez specjalnego zezwolenia nie wolno pod karą urzędzać jakichkolwiek zgromadzeń, względnie brać udział w zgromadzeniach, wzbronione są transmisje radiowe, zagrażające spokojowi publicznemu, oraz takie, które mogłyby podburzyć

jedną część społeczeństwa przeciw drugiej, jak również nie wolno ani nosić, ani sporządzać mundurów, części mundurów i odznak.

## Belgia grozi Niemcom represjami

za złamanie umów międzynarodowych.

Bruksela. — Wiadomość o zawieszeniu wykonania konwencji belgijsko-niemieckiej w sprawie marek niemieckich, wyszczynonych przez Niemców w Belgii w czasie wielkiej wojny, wywołała w Brukseli wielkie wrzaski.

Cała opinia publiczna jest oburzona tem nowym pogwałceniem przez Niemcy podpisanego przez nie traktatu.

Rząd belgijski protestuje kategorycznie przeciw temu, dając do zrozumienia, że złamanie umowy w sprawie wyplat, związanych z pozostawieniem tu marek, pociągnie za sobą daleko idące represje ze strony Belgii.

## TELEGRAMY MUSSOLINI DO DALADIERA I HITLERA.

Parż. — Na telegram gratulacyjny Daladiera z okazji podpisania paktu czterech, Mussolini odpowiedział telegramem, wyrażającym podziękowanie.

„Współdziałaj rządu francuskiego, a zwłaszcza Waszej Ekscelencji był cenną współpracą nad prowadzeniem rokowań”.

Berlin. — Na gratulacyjny telegram Hitlera z okazji paktu czterech odpowiedział Mussolini depeszą, w której oświadczył, że istniejące między obu państwami stosunki przyjaźni, znajdują nowy powód do rozwoju w atmosferze zrozumienia i współpracy, do którego zmierza rzymski pakt czterech mocarstw zachodnich.

## HENDERSON W BERLINIE.

Berlin. — Prezydent konferencji rozbrojenowej Henderson przybył w poniedziałek rano z Rzymu do Berlina.

W związku z przyjazdem p. Hendersona do Berlina, komunikują ze strony oficjalnej, że sytuacja rozbrojenowa uległa o tyle zmianie, że w międzyczasie podpisany został pakt czterech, regulujący dy

plomacyjną współpracę wielkich mocarstw europejskich.

Po wizycie berlińskiej dalsze podróże Hendersona prowadzą do Warszawy i Moskwy, zaś końcowym etapem jego rokowani będzie ponowna wizyta w Paryżu, gdzie z rządem francuskim jeszcze raz przedyskutuje rezultaty jego między narodowych pertraktacji.

## FASZYŚCI ANGLIJSKI DEMONSTRUJA.

London. — W niedzielę popołudniu odbyła się w Londynie pierwsza demonstracja faszystów angielskich na ulicach śródmieścia. 1000 ubranych w czarne koszule młodych mężczyzn i kilkaset kobiet przedefilowało pod przewodnictwem swego wodza sir Oswalda Mosleya przez główne ulice Londynu, wywołując wśród przechodniów zrozumiałe zaciekawienie.

W pochodzie niesiono transparenty z napisami, głoszącymi, że tylko „faszizm jest jedynym ustrojem, który może zbawić świat z gnębiącego go kryzysu”.

Na jednym z placów w City pochód zatrzymał się sir Oswald Mosley wygłosił do zgromadzonych przemówienie.

## Post wyładował w Moskwie.

Moskwa. — O godz. 14 min. 28 czasu wschodnio - europejskiego wyładował na głównym lotnisku w Moskwie, lotnik amerykański Post.

Na jego powitanie przybyli członkowie rządu sowieckiego z Baranowem na czele, przedstawiciele Towarzystwa „Ossoawiachim”, oraz liczni dziennikarze angielscy, amerykańscy i rosyjscy.

W rozmowie z rzeczoznawcą sowieckim go lotnictwa wojskowego oświadczył Post, że na ostatnim odcinku trasy musiał walczyć z nadzwyczaj niepomysłnymi warunkami atmosferycznymi.

Oświadczył też w rozmowie z dziennikarzami, że musiał w Królewcem lądować z powodu zepsucia się przewodów smarowych. Zresztą czuje się doskonale, jedy nie bołą go oczy. Lekarz zbadał mu oczy i przepisał mu okulary.

Moskwa. — Lotnik Post wystartował o godzinie 17.12 według czasu moskiewskiego do dalszego lotu. Posta zeznani na lotnisku, licznie zgromadzeni dziennikarze fotografowali i pracownicy wywiadowej powietrznej floty sowieckiej.

## NOWY ZAMACH NA DRA STEIDLEGO

Innsbruck. — W nocy z soboty na niedzielę organy egzekutywne, czuwające nad bezpieczeństwem przywódcy Heimwehry w Tyrolu, dra Steidlego znalazły w jego ogrodzie obok domu mieszkalnego granat ręczny, którego bezpiecznik był już wyciągnięty, lecz wybuch na szczęście jeszcze nie nastąpił.

Tylko dzięki okoliczności, że sprawcy umieścili granat w miejscu wilgotnym i nieodpowiedniem, zapobiec zdołano nowemu zamachowi na życie dra Steidlego, który to zamach jest nowym aktem terrorku ze strony wyrotowców hitlerowskich. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo w tej sprawie.

## Ważą się losy partii socjalistycznej we Francji.

Parż. — Kongres socjalistyczny jest w istocie skończony. Odbywa się posiedzenie komitetu redakcyjnego dla opracowania wniosków, które następnie już tylko przez głosowanie przyjmie, albo odrzuci plenum. Wczoraj późnym wieczorem dyskusję zakończyło przemówienie Bluma, który nawoływał do solidarności i jedności.

Ostatnie godziny kongresu socjalistycznego przed rozstrzygnięciem, jakie zapadnie nad sensacyjnym wnioskiem, mogącym wywołać rozłam partii, przedstawiają się niezwykle dramatycznie.

Przebieg dyskusji wykazuje bowiem, iż w łonie socjalizmu francuskiego istnieje tendencja, mogąca pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Po raz pierwszy padło na kongresie socjalistycznym we Francji słowo, wywołujące widmo francuskiego socjalizmu narodowego.

Deputowany Marquet, należący do grupy Renaudela, wypowiedział się za podporucznikiem Daladiera ze względów oportunistycznych, oświadczył dosłownie:

„Wypadki, jakie zaszły na całym świecie i tragiczny los naszych bratnich formacji w innych krajach, powinien przekonać nas, iż zdążamy do bankructwa, jeśli nie podejmiemy hasła silnego rządu i silnej władzy, której domaga się wola narodu”.

Deputowany Marquet i jego najbliżsi

przyciele, dali wyraźnie do zrozumienia, że należy zerwać z doktrynerstwem marksizmu i że należy stworzyć władzę siłą, opartą o jak najszerzą warstwę na rodu.

Walka klasowa, czy socjalizm o narodowym zabarwieniu? Oto pytanie, przed którym stanął konfres socjalistów francuskich.



Lot dokola świata.

Słynny lotnik amerykański Willey Post, który w ubiegłą sobotę o godz. 10 wystartował z lotniska pod Nowym Jorkiem, przybył w dniu 16 maja do lotniska berlińskiego. Po kilkugodzinnym postoju w Berlinie lotnik amerykański wystartował z lotniska berlińskiego do dalszego lotu naokoło świata, przybysząc po drodze do Moskwy.

**ZGON ZONY PREMIERA GOEMBO-SZA.**

Budapeszt. — Dzisiaj w nocy zmarła małżonka premiera Goembosza. Przyczyna śmierci był udar sercowy.

**KRWAWA ZAJĄCIA CHŁOPSKIE WE FRANCJI.**

Paryż. — W miejscowości Peronne, znanej już z krwawych rozruchów chłopów, doszło w niedzielę ponownie do poważnych starć, w chwili gdy policja uściłowała zlikwidować demonstrację 6.000 chłopów, protestujących przeciwko polityce podatkowej rządu i przeciwko aresztowaniu opornych podatników.

W czasie rozpędzania demonstrantów, kilka osób odniosło poważne obrażenia. Policja w Peronne została już przed kilkoma tygodniami znacznie wzmocniona i znajduje się stale w ostrym pośrodku.

**ARESZTOWANIE KS. UCZTOMSKIEGO I EMIGRANTÓW ROSYJSKICH.**

Moskwa. — Z Chabarowska donoszą, że na stacji pogranicznej sowieckiej aresztowano księcia Ucztomskiego wraz z 9 innymi emigrantami rosyjskimi, których pochwyliła banda wojsk powstańczych antymandżurskich i dostawiła na granicę sowiecką.

Według oświadczenia prasy sowieckiej emigranci rosyjscy mieli na celu przeprowadzenie wywiadu i organizowanie dywersji na terenie Dalekiego Wschodu.

**ROZRUCHY W MARIKKO HIZYPSKIM.**

Melilla. — W Melille wybuchły poważne rozruchy, połączone ze stajkiem generalnym.

Rozruchy wywołał syndykalista, domagający się wypuszczenia na wolność swoich uwieczonych towarzyszy.

Grupa strajkujących zmusiła wszystkie sklepy do zamknięcia. Życie zamarło całkowicie. Elekrownia i wodociągi ob-

sadzone są przez wojsko, które również wypieka chleb.

Na ulicach wzbuchają ustawicznie polityczki pomiędzy strajkującymi a oddziałami bezpieczeństwa. Przeprowadzono 30 aresztowań.

Są również ranni.

**POWÓDZ W BAWARJI.**

Monachium. — Padające od piątku nieustannie deszcze spowodowały wielkie powodzie.

Poziom wody w rzekach, zwłaszcza alpejskich, podniosły się ogromnie.

W okolicy Rosenheimu zalała powódź pola i łąki do wysokości jednego metra. Bydło musiano wyprowadzić ze stajen na wyżej położone miejsca.

W powodzi zginęło wiele drobiu. Komunikacja na drogach jest przerwana. Powódź zabrała z łąk wiele kop siana. Zginęło również dużo dziczyny.

W górach ponad 1.800 m. spadł nowy śnieg.

**TROPICALNE UPAŁY I... ŚNIEG W BULGARJI.**

Sofja. — Po dłuższym okresie chłodnej i dżdżystej aury, cała prawie Bułgaria na wiedzona została przez falę tropikalnych upałów, które dają się we znaki zwłaszcza mieszkańcom stolicy.

W Sofji temperatura wynosi przeszło 40 st. w cieniu, a również w innych miastach bułgarskich upały są katastrofalne.

Ciekawym jest fakt, że w górach w pobliżu granicy bułgarsko-jużostowiańskiej spadł w dniu wczorajszym świeży śnieg.

**Proces o zabójstwo ś. p. Grotkowskiego.**

Lwów. — Przed trybunałem orzekającym rozpoczął się dzisiaj proces o zabójstwo studenta Akademii Weteryn. Grotkowskiego, i zranienie kolegi jego również studenta Akademii Weterynaryjnej Pietraszka. Na ławie oskarżonych zasiadł Mojżesz Katz, oskarżony o niemysłne zabójstwo z art. 230 k. k. i za ciężkie uszkodzenie ciała Pietraszka, zagrożone karą do 10 lat ciężkiego więzienia.

Ponadto zasiadają Izrael Tune i Nechemjas Schmer pod zarzutem udziału w bojkocie, w wyniku której nastąpiła śmierć ś. p. Grotkowskiego i zranienie Pietraszki. Są oni oskarżeni z art. 240 k. k. Grozi im kara do 5 lat więzienia.

Rozprawa jest rozpisana na dwa dni. Będzie jej przewodniczył s. o. Tertil.

W składzie trybunału zasiła poza tem zmiana. W miejsce desygnowanych wotantów ss. o. Jagodzkiego i Szulistawskiego wchodzi s. o. Róg i Niemientowski.

Oskarżenie będzie popierał wiceprok. dr. Prachtel-Morawiński.

**Powództwo cywilne wnosi adw. Pieracki. Bronić będą adwokaci Landau i Axer. DALSY CIĄG PROCESU „KRÓLA SACHARYNY” ŻMIGRODA.**

Katowice. — W poniedziałek wznownie został w Katowicach głośny proces przeciwko „królowi sacharyny” Leonowi Żmigrodowi i tow., oskarżonym o zorganizowane przemykanie sacharyny z Niemiec do Polski.

W poniedziałek zeznawał w dalszym ciągu nadkom. Skibiński, którego zeznania były miejscami rewelacyjne.

Sensację wywołały końcowe zeznania świadka nadkom. Skibińskiego, kiedy oświadczył, że świadek w tym procesie, niejaki Masik zamieszkały stale w Bytomiu otrzymał od rodziny Żmigroda 200 dolarów i samochód za to, by nie zjawiał się w charakterze świadka przed sądem w Katowicach i by Żmigroda nie obciążał.

Po przerwie żona Żmigroda zemściła dwukrotnie na korytarzu sądowym tak, że ją musiano przewieźć do domu.

**Niebywała klęska powodzi w ziemi kieleckiej.**

Kielce. — Nienotowana od wielu lat klęska powodzi nawiedziła ziemię kielecką.

Sytuacja była groźna już od kilku dni wskutek ustawicznych opadów, aż wreszcie katastrofalne oberwanie się chmury w poniedziałek nad ranem zadecydowało o klęsce.

Rzeki Nida, Bobrza, Silnica Kamienna i Dolinanka wystąpiły z brzoógów wraz ze swymi dopływami. — Najmniej szej nawet rzeczki płyną głębokim i wartkim nurtem, zalewając przybrzeżne okolice. Na znacznych przestrzeniach zalanę są lany zbóż i warzywa.

Pod wodą stoi również mnóstwo domów. W wielu miejscowościach komunikacja odbywa się przy pomocy łódek i rozpowszechnionych kajaków. Szkody,

wyrażone przez powódź, są olbrzymie. Na terenie powiatu kieleckiego wzbierane wody zerwały 12 mostów. Uszkodzeniem uległy również drogi, bedące i tak już w stanie gędnym pożałowania.

Pomiędzy Starochowicami a Wachockiem woda zalała i podmyła tor kolejowy na przestrzeni 500 m. W Wierzbni ku zerwane zostały tamy w trzech stacjach. Wody rozlały się na szerokiej przestrzeni. Pięć domów w Wierzbniku uległo silnemu uszkodzeniu, grożąc zawaleniem. W Świślinie woda zerwała most. W Ostrowcu wskutek niezabezpieczenia otworów kanalizacyjnych woda wtargnęła na teren zabudowań Kasy Chorych, zalewając również posesję domu robotniczego i straży ogniowej przy ul. 3 Maja.

Miejscowość Demków nad rzeką Kamienną stoi w obliczu groźby całkowitego zatopienia. Woda zalała pola i łąki i podchodzi już do zabudowań. Wszędzie w miejscowościach najbardziej zagrożonych rozpoczęto energiczną akcję ratunkową. Ludność jest przynębniona. W kościołach zanoszą modły na intencje pogody.

**GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEWY W POWIECIE WŁOSZCZOWSKIM I STOP-NICKIM.**

Kielce. — W tych dniach przeszła nad powiatem stopnickim burza gradowa, niszcząc zasiewy na przestrzeni 600 ha. Jednocześnie klęska gradobicia dotknęła powiat włoszczański niszcząc zasiewy na przestrzeni 700 morgów.

**BRĄK PRACY.**

Warszawa. — Wczoraj o godz. 15-cj, przy ul. Miodowej 11, w lokalu Klubu Stowarzyszenia b. wychowanków Wyż-

**Dzisiaj upał i susza**  
 Jutro już może chłód — no si dżdżysto —  
 dlatego też i w lecie nie należy pozostawać bez tabletek Aspiriny, istnieje tylko jedna **ASPIRINA!**  
 To niebycia we wszystkich aptekach.

szej Szkoły Handlowej, targnął się na życie wiceprezes tej instytucji, 38-letni Zygmunt Trzcziński, b. urzędnik, od 2-cha lat bez pracy, zamieszkały z żoną, urzędnikiem, jako sublokator u Stanisława Truskowskiego, urzędnika (Marszałkowska 40). Trzcziński, będąc sam w pokoju, strzelił sobie w prawą skroń i poniósł śmierć na miejscu. Denat przed samobójstwem rozesał listy do rodziny i znajomych. Przyczyną samobójstwa był brak pracy. Zmarły nie mógł jej znaleźć jakkolwiek posiadał wysokie kwalifikacje zarówno umysłowe jak i fachowe.

**ZUBOŻAŁY KUPIEC PADE Z GŁODU NA ULICY.**

Łódź. — Wczoraj zaślabił nagle w bramie domu przy ul. Północnej 6 jakiś meżczyzna. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, iż osobnik ów padł z głodu i wycieczenia.

Dalsze badania stwierdziły, iż jest to kupiec S. Niesbaum z Zychlina, który nie posiadał przy sobie żadnych pieniędzy i tak zubożał, że padł z głodu na ulicy.

**KRONIKA**

Sroda 19 LIPIEC  
 Dziś — Wincetego a Pasto. Jutro — Bl. Czesława, Hieron. Wschód słońca o godz. 3.51 Zachód " 19.48  
 Kalendarzyk historyczny: Hold Alberta księcia pruskiego w 1569 r.

— Zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu 250-lecia. Odsieczy Wiednia. Dziś, w srode, o godz. 19-cj w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) odbędzie się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Obchodu 250-lecia Odsieczy Wiednia.

— Z kroniki towarzyskiej W niedziele, dn. 16 lipca, o godz. 10 rano w Bazylice Jasnogórskiej, w obecności Generata Zakona OO. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego, ks. Mieczysław Stypułkowski pobłogosławił związek małżeński między córką współwłaściciela apteki p. Marią Pienkowską, aplikantką adwokacką, a p. Bolesławem Stypułkowskim, doktorem medycyny z Warszawy. Ojciec Pius zwrócił się w serdecznych słowach do młodej pary, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

— Zwolnienie rocznika 1910. W ministerjum spraw wojskowych przygotowywano jest rozkaz zwolnienia rocznika 1910 formacji broni piechoty. Szeregowi tego rocznika zwolnieni będą z pułków w okresie od 10 do 15 września r. b.

**Urodzaj na zboża i owoce**

sygnalizują z całego kraju. W dniu 15 b. m. 584 korespondentów z całego kraju sygnalizowało Głównemu Urzędowi Statystycznemu o stanie zasiewów głównych ziemiopodów.

Jak z zestawienia tych raportów wynika, urodzaj w roku bieżącym zapowiada się, jeśli przjąć stopień 5 za wyrobowy, powyżej 3, czyli powyżej stopnia średniego. Złwłaszcza w ciągu ostatnich 20 dni stan wszystkich zbóż znacznie się polepszył, głównie dzięki znacznej ilości opadów atmosferycznych.

Poszczególne zasiewy przedstawiają się, jak następuje: pszenica ozima 3,7; żyto ozime 3,8; pszenica jara 3,5; żyto jare 3,3; jęczmień ozimy 3,5; jęczmień jary również 3,5; owies 3,3. Jedynie stan ziemniaków nie ulepił poprawie w stosunku do obserwacji z miesiąca poprzedniego i osyłuje około stopnia 3,4.

Gwałtowne deszcze i burze gradowe poczyniły lokalne uszkodzenia w polach, jednakowoż nie były one zbyt poważne. Najbardziej nawiedzone zostały województwa: poleskie, wołyńskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Raporty 4,214 korespondentów o sta-

nie związków owocowych brzmia naogół optymistycznie. Spodziewać się możemy na ich podstawie lepszego urodzaju jabłek i gruszek, gorszego zaś sliwek i wiśni.

— Żniwa za 2 tygodnie. Wobec ustalenia się pogody i pięknych słonecznych dni, zboża już dojrzewają. Żniwa rozpoczną się około 1 sierpnia r. b. Urodzaje zapawiają się lepsze, aniżeli w ubiegłym roku.

— Zaliczki miesięczne na poczet podatku obrotowego winny być obliczane na podstawie rzeczywistego obrotu. Organizacje kupieckie wskazują, że zgodnie z ustawą, tylko przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I-V kategorii mogą opłacać zaliczki miesięczne w wysokości podatku, obliczonego na podstawie obrotu, wykazanego prawidlowemi księgami handlowymi.

— Ulgowa taryfa kolejowa. Z dniem 1 maja r. b. na Polskich Kolejach Państwowych została wprowadzona taryfa wyjątkowa R. 1, według której nadawca przesyłek kolejowych, który udowodni, że w ciągu 90 lub 180 dni nadał w określonych w tej taryfie relacjach conajmniej 60—120 tonn (okres kwartalny) lub 120—240 tonn (okres półroczny) towarów, otrzymuje redukcję (premię) w wysokości do 25 proc. przewoznego w zależności od rodzaju towaru i ilości nadanego do przewozu towaru.

Refakcja objęta są wszystkie towary zaliczone do kl. I drobniczej oraz przesyłki wagonowe towarów, należących według taryfy towarowej do klas od 1 do 10.

**Kto może wyjechać do Brazylii?**

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że zgodnie z ustaleniami przepisu emigracyjnego, do Brazylii wyjeżdżać mogą następujące kategorie osób:

- 1) posiadacze imiennych wezwań czyli „termo de responsabilidade”, wystawionych przez krewnych w Brazylii.
  - 2) emigranci bez wezwań, mający poza opłatą kosztów przejazdu sumy pokazowe w wysokości dol. 200 od osoby. Od dzieci do lat 12 wymagana jest suma pokazowa w wysokości dol. 135.
  - 3) rodziny rolnicze, udające się na kolonję „Agua Branca” w Espirito Santo w charakterze osadników-kolonistów.
- Karta okrećtowa do Brazylii kosztuje zł. 950 od osoby, powyżej lat 10. Osadnicy, udający się na kolonję „Agua Branca” korzystają z ulgowych kart okrećtowych, płaca bowiem tylko zł. 668,50 od osoby dorosłej. Najbliższy transport osad-



**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
 Wielki dramat  
**POKONANI**  
**ZWYCIĘZCY**  
 z Wynne Gibson i George Bancroft.

dników-kolonistów wyruszy z Warszawy dn. 23 lipca. Koloniję podróży do Brazylji odbędą na okręci „C. Biancamano” T-wa Okretowego „Italia”. Centrala Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Niecała 7) oraz Oddziały i Agencje na prowincji przyjmują nadal zgłoszenia kandydatów na osadników i zawierają wszelkie formalności wyjazdowe bez pobierania jakichkolwiek opłat za te czynności.

— **Nowy punkt sprzedaży „Gońca” dla mieszkańców Zawodzia.** „Gońiec Czeszochowski” stale jest do nabycia w budce p. Stanisława Kordysia przy ulicy Olsztyńskiej Nr. 2, co niewątpliwie będzie udogodnieniem dla naszych czytelników tej dzielnicy.

— **Zamknięcie ulic Kordeckiego i Kingi** W związku z rozpoczęciem robót przy budowie nawierzchni w ul. Kordeckiego na odcinku od ul. św. Teresy do ul. Kingi i ul. Kingi od ul. Kordeckiego do ul. św. Barbary ruch kołowy na tych odcinkach jest zamknięty aż do odwołania.

**Przeszkolenie 20 tys. nauczycieli**

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego organizuje w czasie tegorocznych ferij letnich szereg kursów programowo - ustrojowych dla nauczycielstwa. Celem tych kursów jest zapoznanie nauczycielstwa z duchem nowej ustawy o ustroju szkolnictwa oraz nowymi programami szkolnymi, a tem samem przygotowanie kadr nauczycielskich do pracy w reformowanej szkole.

Na kursach tych w roku bież. ma być przeszkolonych około 20 tys. nauczycielstwa. Związki nauczycielskie organizują również we własnym zakresie kursy o programie identycznym z programem kursów, organizowanych przez władze. — Liczba nauczycieli, którzy przeszkoleni zostaną na kursach organizowanych przez związki nauczycielskie, określi się w tej chwili dokładnie nie da. Prawdopodobnie osiągnie ona liczby zbliżonej do liczby słuchaczy na kursach państwowych.

— **Kredyt na konserwację dróg.** W preliminarzu budżetowym, układanym obecnie na r. 1933/34, ministerstwo komunikacji nie uzyskało, jak słysząc, żadnych kwot na fundusz drogowy w formie dotacji, co jedynie mogłoby przyczynić się do rozwiązania zagadnienia drogowego w Polsce, a mianowicie rozpoczęcia racjonalnej konserwacji dróg.

Wobec tego, wszystkie zainteresowane w należytem utrzymaniu dróg w Polsce czynniki rozpoczęły energiczną akcję celem rewizji tej decyzji, szkodliwej z punktu widzenia interesów państwa. Są dane, że czynniki miarodajne przychyliły się do koncepcji zasadniczej rewizji dotychczasowej polityki w tej dziedzinie.

Aczkolwiek na cel ten potrzeba około 60.000.000 złotych rocznie, jednak wydatków ten jest nieunikniony, o ile chcemy mieć w przyszłości wogóle drogi w Polsce.

— **Ruch pasażerski na kolejach.** Z ogólnej liczby 111.197.000 pasażerów, którzy odbyli podróże pociągami z wycieczkami Polskich Kolei Państwowych w roku ub., 67.945.000 pasażerów korzystało z taryfy normalnej, 19.538.000 z taryfy ulgowej, oraz 23.714.000 z taryfy podmiejskiej.

Z ogólnej liczby 2.324.000 pasażerów pociągów pośpiesznych 1.858.000 odbyło podróże za biletami normalnymi, 466.000 za biletami ulgowymi.

— **Licytacja nieruchomości miejskich.** W memoriale centrali stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich w Polsce złożonym w radzie ministrów, w min. spraw wewnętrznych i w min. skarbu, charakteryzującym ogólną sytuację w jakiej znajduje się własność nieruchomości, w związku z panującym kryzysem, porusza na sprawę licytacyjnych sprzedaży nieruchomości.

Nie ulega wątpliwości, że w okresie braku gotówki obiegowej sprzedaż nieruchomości stanowi bezpośrednio niszczenie dłużnika i jego rodziny, wierzycieli na dalszych hipotekach, a pośrednio stanowi marnotrawstwo majątku narodowego.

W Polsce mamy około pół miliona do-

mów reprezentujących wartość teoretyczną na kilkanaście miliardów zł a umożliwiających utrzymanie 2 milionów osób, licząc właścicieli domów wraz z rodzinami.

Odroczenie licytacyjnych sprzedaży nieruchomości staje się sprawą palącą, która wymaga wydania natychmiastowych zarządzeń.

— **Kurs dolara.** W prywatnych obrotach banknoty dolarowe po 6,27 i pół.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 17 na 18 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, Piętkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

**Pożar w Zawadzie.**

W ub. piątek przed południem w zagrodzie Władysława Sitka we wsi Zawada pod Kamienicą Polską powstał z niewiadomych przyczyn pożar, który potęgował się panującym w ubiegły piątek wiatrem, strawił w mgieniu oka całą zagrodę, złożoną z drewnianego domu mieszkalnego, słomą krytego, oraz takichże zabudowań gospodarskich. Akcja ratunkowa, podjęta przez ludność oraz straż pożarną z Kamienicy Polskiej, była nader trudną z powodu braku wody, którą czerpano jedynie z pobliskich studni, gdyż wszystkie stawy i strugi w najbliższej okolicy wyschły wskutek suszy w ub. tygodniu. To też pożar niewątpliwie przybrałby łatwo daleko większe rozmiary, przynosząc na sąsiednie chałupy, gdyby nie ta szczęśliwa niejako okoliczność, że panujący silny wiatr, jakkolwiek potęgował pożar płonący zagrodę, jednak dał w kierunku pomyślnym dla sąsiednich osiedli, dzięki czemu właśnie ocalały one. Straty spowodowane tym pożarem wynoszą około 5 tys. zł.

Podczas akcji ratunkowej uległ poparzeniu gospodarz miejscowy p. Górnjak, któremu zapaliło się ubranie. Wybiegł on z ognia, jak płonąca pochodnia, lecz momentalnie oblało go wodą, naoągł przeto doznał tylko lekkich obrażeń ciała. Warto też wspomnieć tu, że w akcji ratunkowej przykładnie pomagali także uczniowie I gimnazjum państwowego w Czeszochowie, którzy, jak wiadomo, przebywają na kolonjach letnich w Kamienicy Polskiej.

— **Nowy zamach samobójczy.** Wczoraj w godzinach popołudniowych 30-letnia Stefania Pietrzykiewicz, żeczka, zamieszała w domu przy ul. Rynek Wieluński 1, w celu samobójczym wypija znaczną dozę jodyny. Zawiezany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia Lekarskiego udzielił samobójczyni pierwszej pomocy i pozostawił ją na domowej kuracji.

Zamach samobójczy spowodowany został nieporozumieniami rodzinnymi.

— **Damskie torebki w niebezpieczeństwie.** Złodzieje znów w ostatnich czasach zwrócili specjalną uwagę na damskie torebki. W dniu 15 b. m. o godz. 10 wiecz. do przechodzącej ulicą Jasnogórską Władysławy Stęmkówny (św. Rocha 31) doskoczył jakiś drab i wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 12 zł. gotówką i różne drobniaki toaletowe.

— **Kradzież ze sklepu.** W nocy z 16 na 17 b. m. niewykryci sprawcy za pomocą włamania dostali się do sklepu Józka Zaldmana (Katedralna 15) i skradli znaczną ilość wyrobów tytoniowych, weksel protestowany na 25 zł., brzozaletkę i t. d. Poszkodowany oblicza swoje straty na 450 złotych.

**Podstęp oszusta**

Wystał kobietę ze Śląska do Czeszochowy a tymczasem okradł jej mieszkanie.

W tych dniach po południu zjawił się w mieszkaniu Wiktorji Sliwowej w Chorzowie na Śląsku nieznaną osobnik, który przedstawiając się za niejakiego Pawelczyka, prosił o nocleg. W toku rozmowy rzekomy P. dowodził, iż zna męża Sliwowej Karola, z którym w 1925 r. siedział w więzieniu. Osobnik następnie napisał do niejakiego Henryka Gribera w Czeszochowie list, z którym Sliwowa ufała się do Czeszochowy celem doręczenia go rzekomemu Griberowi.

Przyjechawszy do Czeszochowy, Sliwowa rzekomego Gr. pod wskazanym jej adresem, mimo mozołnych poszukiwań nie znalazła. Stwierdziła ona tam, że jest już trzecią z urzędu osobą, szukającą osobnika pod nazwiskiem „Griber”.

W liście tym rzekomy Pawelczyk pisał, że został zwolniony z więzienia śledczego, jednak równocześnie miano mu skontiskować 383 zł. Wobec tego prosi P. rzekomego Gribera o nadesłanie mu

10.000 zł. dla niego, a dla Sliwowej 2.800 zł. za fatygę.

Rzekomy Pawelczyk wzamian za przy obiecany zarobek „opiekował” się w czasie jej nieobecności mieszkaniem w Chorzowie. Po powrocie z Czeszochowy Sliwowa stwierdziła, że padła ofiarą oszusta, który skradł z mieszkania zegarek męża, wartości 130 zł. i zbiegł. Rysopis sprawy: silna budowa ciała, około 29 lat, bez zarostu, włosy jasno blond, u prawej ręki na cięciuko blizna i wytatuowana trupa główka z sześciokątną gwiazdą. Osobnik ten był ubrany w ciemno-granatowe ubranie i mówił po polsku z akcentem śląskim.

— **Kradzież z mieszkania.** Stępień J. (Wieluńska 26) zameldował policji o skradzeniu mu garderobii i innych drobiazgów, ogólnej wart. 204 zł. 50 gr.

**Znów dwa pożary**

Z dnia 16 na 17 b. m. w zagrodzie gospodarza Ligeny Walentego we wsi Debiniec, gm. Miedzno, wybuchł pożar, który strawił: stodołę drewnianą, kryta słomą i szopę drewnianą. Straty wynoszą około 1000 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

Dnia 16 b. m. o godz. 22,30, we wsi Huta Stara, gm. Wrzósowa, w zagrodzie Jana Knola, wybuchł pożar, który strawił: dom mieszkalny, sień, chlew i stodołę, znajdujące się pod jednym dachem. Zabudowania były drewniane stare, kryte słomą. Straty wynoszą 1000 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał z wadliwie urządzonego komina.

— **Okradziony warszawianin.** Kowalczyk Jan z Warszawy zameldował policji o skradzeniu mu w tłoku na Jasnej Górze portfela, w którym było 54 zł.

**Kronika sportowa.**

Po sobotnim i niedzielnym spotkaniu w Radomiu i Kielecach drużyny Unja (Sosnowiec) i RKS. (Radom) uzyskały jednakową ilość punktów w mistrzostwach Kiel. OZPN. Muszą więc odbyć się trzecie decydujące zawody na neutralnym boisku. Zarząd Kieleckiego OZPN. zdecydował przeprowadzenie tych zawodów w Czeszochowie na stadionie im. Marsz. J. Piłsudskiego i w niedzielę, 23 b. m. o godz. 17.30 będziemy mieli możność ujrzeć obydwo drużyn, pretendujących do tytułu piłkarskiego mistrza kl. „A” Kieleckiego Okręgu. Zwycięzca drużyny tych zawodów będzie rozgrywał dalsze zawody z KS. „Olśza” (mistrz Śląska) i KS. „Olśza” (mistrz Krakowa) o wejście do Ligi Państwowej.

W dniu wczorajszym zakończone zostały na Dynasach rozgrywki finałowe o mistrzostwo Polski na rok 1933, przerwane w niedzielę z powodu niepogody. W obydwo biegach triumfował Artur Puszczyk (WTC) nad Einbrodtem (ŁKS), zdobywając zaszczytny tytuł mistrza. Nagrody 3 i 4-tą zdobyli Frączkowski i Popończyk, obaj zawodnicy z (WTC).

Do Palestyny przybyła drużyna motocyklowa warszawska: Makabi, która drogę z Polski odbyła przez Czeszochowę, Austrię, Węgry, Jugosławie, Bułgarię i Egipt. Drogę przez pustynię sinąską na szlaku kanał Suezki — Jerozolima motocykliści przebyli w 2-ch etapach. Po przybyciu do Jerozolimy drużyna udała się wprost do konsulatu polskiego, gdzie konsul generalny R. P. dr. Kurnikowski nader serdecznie ją przyjął. Drużyna, której kierownikiem jest p. Ludwik Stark, zabawi w Palestynie kilka tygodni, poczem przez północną Afrykę, Hiszpanię, Francję, Szwajcarię, Austrię i Czechosłowację powróci do Polski.

Łódź. — Kilkakrotny prezes łódzkiego okręgowego Związku bokserkiego Otto Landek zniął wczoraj w tragiczny sposób. Prowadził on samochód i pod nieobecność Dąbrówka Wielka pod Zgierzem stracił panowanie nad kierownicą. W tym momencie samochód wyrucił się. Okazało się, że Landek zniął wskutek porażenia serca. Reszta pasażerów wyszła z katastrofy cało.

**Dr. M. ROZEN**  
 Choroby skórne weneryczne leczenie syfakow.  
 II Aleja Nr. 41, od 8-17 i od 2-8

**OFIARY:**  
 Na Ligę Morską: Bezmielenie 21.5.  
**Najlepszą odpowiedzią dla naszych wrogów będzie silne lotnictwo polskie.**

**Ostatnie wiadomości.**

**STOSUNKI POLSKO-GDAŃSKIE.** Warszawa, 18.7. — W Gdzie przyjęli dżają do Warszawy rzeczoznawcy Ligi narodów, Carr (Anglia), Subotic (Jugosławia) i Calmes (Luksemburg), celem kontynuowania pracy nad wnioskami polskimi i gdańskimi w sprawie zmiany umowy warszawskiej.

**Niewidomi na audycji u Ojca św.**

Citta del Vaticano, 18.7. — Papież przyjął 120 niewidomych, wychowanków rzymskiego instytutu św. Aleksandra, wysłuchawszy adresu hołdowniczego, odczytanego przez lednego z uczestników audycji z pisma, sporządzonego według systemu Braille. Ojciec św. w odpowiedzi że wzruszeniem dał wyraz swej serdeczności dla niewidomych, przypominając Chrystusa Pana, który uleczył ślepego od urodzenia, aby pozostawił jedną z najpiękniejszych kart Ewangelii, w celu wykazania swej boskości i współczucia dla niedoli ludzkiej.

**LOT POLSKI DO BARCELONY.**

Paryż, 18.7. — Lotnik polski Kazimierz Chorzewski, wraz z sekretarzem generalnym Aeroklubu R. P., ppłk. Bohdanem Kwiecińskim, opuścili lotnisko w Le Bourget, udając się do Barcelony na posiedzenie zarządu międzynarodowej Federacji lotniczej.

**GEN. BALBO W BIAŁYM DOMU.**

Chicago, 18.7. — General Balbo zaproszony został przez prezydenta Roosevelta do Białego Domu, dokąd zamierza się udać pod koniec tygodnia. W dniu 19 b. m. hydroplan włoskie odleci na ją do Nowego Jorku.

**ECHA KATASTROFY LOTNIKÓW LITEWSKICH.**

Berlin, 18.7. — Biuro Wolfa donosi, że z pod szczątków samolotu „Lithuanica” wydobyto tylko dwa trupy, nie zaś, jak błędnie początkowo informowano — trzy. Wiktor Vesolaites, który miał również uczestniczyć w locie, wycofał się w ostatniej chwili z wyprawy i pozostał w Nowym Jorku.

**100 OSÓB ZGINEŁO W WOLDZE.**

Ryga. — Według doniesień z Moskwy wydarzyła się wielka katastrofa na Woldzie w okolicach Jarostawia, która pociąg nęła za sobą około stu ofiar. Wielka barka przeznaczona do transportowania robotników z Jarostawia do pobliskiej fabryki, zatonała wskutek zbyt wielkiego obciążenia. W chwili katastrofy w barkę znajdowało się przeszło 150 robotników. Ponieważ katastrofa wydarzyła się w pobliżu rzeki, akcja ratownicza była ce trudniejsza. Według dotychczas obliczeń ponad sto robotników utonęło. Zginął również znajdujący się na barkę jeden z komisarzy t. zw. brygady szturmowej.

**LAWINA SPADŁA NA TOR POCIĄGU POSPIESZNEGO.**

Innsbruck. — W pobliżu stacji Gossensass na trasie przełęczy Brenner spadła olbrzymiej wielkości lawina, która spowodowała duże zniszczenie toru kolejowego. Włoski pociąg pośpieszny, mający przybyć do Innsbrucka około 4 rano, uległ częściowemu wykołaceniu. Ze względu na brak bliższych szczegółów, nie wiadomo, czy są ofiary w ludziach. Ze względu na to, że tor został na dużej przestrzeni zasypany, położono ruch kolejowy na inne tory, co naturalnie powoduje poważne opóźnienie pociągów.

**LODOWNIE**  
 pokojowe wykłintnie z izolacją korkową, polecają B-cia Faktor, Narutowicza 83, tel. 4.14.

**SKLEP**  
 spotyczywy z mieszkaniami lub bez w dobrym punkcie sprzedam. Cena przystępna. Wiad. Zawodzie, Wesoła 31.

**OKAZYJNIE**  
 sprzedam młocarnię na prostą siłownię z motorem. Klubowe w kasce. Jarzi parafjalnej. 1005

**SKLEP**  
 z mieszkaniem lub bez do wynajęcia, nadaje się na skład, lub warsztat ul. Wieluńska nr. 20/22. Wiad. ul. 7 Kamienic 17 skler Dewocyjny.

**UNIEWAŻNAM**  
 weksel na zł. 50. — pl. 20-X-1933 r. z podpisem Wacław Kościelnik wyd. p. Janowi Klekot.

**ZGUBIONO**  
 książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. na imię Antoni Kasprzak gm. Opatów, wyd. przez P.K.U. Czeszochowa.

**POKÓJ**  
 z kuchnią do wynajęcia Rynek Wieluński nr. 16

**WYŁĄCZNA**  
 sprzedaż wyrobów E. Wedel — Br. Kowalek, Czeszochowa, II-ga Aleja nr. 41, poleca: „Jim” jedyna Guma do zużycia. Ceny fabryczne.

### Z Kamienicy Polskiej.

(Koresp. wł. „Gońca Częst.”)

W niedzielę dn. 9 b. m. w miejscowym oddziale „Strzelca” odbyły się doroczne popisy, które z dużą znajomością rzeczy przeprowadził przybyły z Częstochowy kierownik P. W. por. Rospond. Przy okazji tych popisów sporo osób z poza organizacji przystępowało do zawodów o P.

O. S., przyczem również niestrudzony p. porucznik Rospond kwalifikował zawodników, względnie odradzał ich do następnego okazu. Na miejscu w lesie romanowskim, gdzie odbywały się zawody strzeleckie zgromadziło się sporo ciekawej publiczności, która z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg ćwiczeń, nie szczędząc naprzemiennie uznania lub współczucia zawodnikom, zwłaszcza zawodniczkom. Jot.

## Czy należy się opalać?

Ruch, światło i powietrze są to czynniki, które również i w kosmetyce zajmują czołowe miejsce. Od nich zależy ogólny stan naszego zdrowia tak samo, jak dobry wygląd i świeża zdrowa cera. Tylko w stosowaniu ich należy zachować taki sam umiar, jak i we wszystkim, gdyż inaczej zamiast dodatnich — możemy mieć tylko ujemne rezultaty.

Słońce i jego promienie wywierają na nasz organizm tak wielki wpływ, że technika medyczna pokusiła się o stworzenie sztucznych słońc w postaci lamp kwarcowych, solluxów i vita-luxów. Ale to codzienne słońce może nam również zaszkodzić, jeżeli będziemy go nadużywać, lub też przed jego specyficznym działaniem nie będziemy się bronić.

Słyszymy dość często o t. zw. porażeniach słonecznych — zapamiętajmy sobie że kolor biały w tych wypadkach najlepiej nas ochroni — przecież narody w krajach tropikalnych noszą grube białe ubrania na głowach.

Pięgi — to utrapienie pań, zawdzięczają swoje powstawanie pierwszym promieniom słonecznym, przed działaniem których skóra, broniąc się, wydziela barwniki ochronny, t. zw. pigment. Nie będać to mówić o leczeniu pięgow, względnie za zabezpieczeniu się już wczesną wiosną przed tem, aby ich nie było, gdyż o tem pisałam w poprzednim artykule. Przypomnę tylko, że kolory czerwony, brązowy i lila pochłaniają promienie, powodujące pięgi i że kapelusze o większych rondach, względnie zasłony w tych kolorach skutecznie walczą z pięgami.

Tak zbyt często zdarzające się na plażach naszych bolesne oparzenia i zżabienia nie miałyby miejsca, gdyby panie wie działały o tem, że nieprzywzyczajone ciało nasze zbyt szybko reaguje na działanie promieni słonecznych i że działanie to nie tylko jest szkodliwe dla skóry, na której pozostawia widoczne ślady, ale i dla całego organizmu, chociaż to dla oka nie jest widoczne.

Zdarzają się również wypadki, że skóra zostaje tak przepecona, iż zabarwienie ciemno-brązowe, plamiste pozostaje już na zawsze i nie da się w żaden sposób usunąć.

Z wyżej wymienionych powodów do plażowania, czyli kąpieli słonecznych należy się przygotować, smarując ciało tłuszczem najlepiej olejkiem orzechowym, czy za zabezpieczyć szklami przeciemiennymi lub żółtymi.

Pierwsza kąpiel słoneczna nie powinna trwać dłużej niż 20 minut, następną pół godziny i t. d. aż skóra się przyzwyczai.

Nie powinno się również w pierwszych dniach kąpieli słonecznych, używać kąpieli w wodzie, gdyż woda zabierając tłuszcz naszego ciała ułatwia promieniom słonecznym intensywniejsze działanie na skórę, co za sobą pociąga znów oparze-

nia. W przypadkach takich oparzeń należy natychmiast po przyściu do domu zastosować okłady z mieszaniny oleju lianowego i wody wapiennej w stosunku pół na pół, albo posmarować miejsce oparzone białkiem, względnie obłożyć je świeżo u tartymi surowcami, kartoflami z dodatkiem odrobiny spirytusu.

Zwracam przy okazji uwagę, że plamy po oleju lianowym nie dadzą się wyprać i dlatego wszystko co do tych okładów się używa lub z niemi styka, może ulec zniszczeniu.

Należy również pamiętać o tem, że po przyściu do domu z plaży, nie powinno się myć twarzy wodą, ale przedtem trzeba ją posmarować gładkiem, olejkiem migdałowym, lub bora wazeliną i dopiero po kilku minutach umyć — uniknie się w ten sposób ewentualnych spryszczeń i zacerwienia naskórka.

Ale najważniejsza rzecz tkwi w tem, że nie wszystkie panie mogą użyć bezkarnie opalać. Jak wiemy, są trzy zasadnicze typy skóry: tłusta, normalna i sucha. Otóż panie ze skórą tłustą mogą używać kąpiei słonecznych ile się tylko podobają, naturalnie przy uwzględnieniu wyżej omówionych środków ostrożności. Natomiast przy cerze suchej muszą pamiętać o tem, że słońce poprostu wytopia resztki tłuszczu i tak już niedostatecznie zaopatrzonej w tłuszcz skóry, czego rezultatem zawsze są zmarszczki.

Dziwią się też panie, że po letnim wypoczynku, trwającym nieraz kilka miesięcy, wracając do domu starsze, bo z fałdami i zmarszczkami; przypisują przyczynę tego najróżnorodniejszym okolicznościom i wcale nie zdają sobie sprawy z tego, że mimowoli przez nieświadomość, czy nieogledność same się do tego przyczyniły.

Jako regułę przyjąć należy, że do 20 względnie do 25 roku życia, zależnie od ogólnego stanu zdrowia, można sobie pozwolić na plażowanie. W wieku zaś późniejszym t. j. do lat 30 należy już zachować pewne środki ostrożności, nosząc zawsze na nóżki kapelusze o dużych rondach, aby zabezpieczyć twarz przed słońcem.

Po trzydziestym roku życia, muszą panie z cerą suchą wyrzec się zupełnie kąpieli słonecznych, a zadowolić się tylko kąpielami powietrznymi.

Jeżeli chodzi o zdrowie, będzie to miało ten sam skutek, ale w ten sposób unikną panie objawów zbyt wczesnej starości, która bardzo często i tak już skomplikowane życie, jeszcze więcej komplikuje, przysparzając dużo zbędnych kłopotów i wydatków.

Chyba, że w każdym poszczególnym wypadku zasięgną fachowej porady, która im pod pewnymi warunkami pozwoli na odstąpienie od tej zasady.

Helenia Brzezińska,  
Kierowniczka Działu Kosmetycznego w Instyt. Kosmetyczno-Lekarskim Lzis.

## Dobra gospodyni.

### Tania marmolada z poziomek do przekładania tortów.

Dojrzałe poziomki przeciera się przez sito. Na pół kilo przetrzanych poziomek wysypuje się pół kilo cukru i uciera w misce przez trzy godziny. Po utarciu marmoladę składa się do małych, wąskich słoiczek i zawiązuje szczerline papierem pergaminowym lub celofanem.

Przechowywać należy w suchej piwnicy, w piasku, najlepiej leżąco.

Marmoladę z truskawek robi się tak, jak z poziomek.

### Konfitury z malin.

Przebrać ostrożnie nie gniojąc maliny z korzonków i robaczek. Na pół kilo przebranych malin bierze się pół kilo cukru, posypuje się nim dno półmiska, układa się na to warstwę malin, na to znów cukru i tak niech poleżą kilka godzin. Pół kilo cukru zalewa się szklanką wody, tak, aby się bez gotowania rozpuścił, wysypuje się do niego maliny razem z cukrem i smaży na mocnym ogniu 20 minut, odstawiając i szumując za każdym zakipieniem. Gdy owoc będzie przezroczysty, odstawia się go, a gdy ostygnie, zlewa go do słoików.

## Z KRAJU.

(—) Zawodowy związek żebraków w Warszawie. Jak donoszą warszawskie „Nowiny Codzienne” w stolicy istnieje związek zawodowy żebraków. Dzieli się on na sekcje, zrzucające w poszczególnych dzielnicach miasta. Przedstawicielom jednej sekcji nie wolno żebrać na terytorjum drugiej. Co pewien czas związek ustala ilość żebraków, przydzielonych do danej dzielnicy. Istnieje poza tem kategoria żebraków sklepowych, którzy rekrutują się przeważnie z żydów. Kierownicy związków pobierają wysoki procent od żebraków za przydzielanie im lepszych stanowisk.

## Wielkie oszustwo w Gdyni.

115 poszkodowanych.

Do Gdyni przybył w maju niejaki Jan Horacek, podający się za dziennikarza i rzekomego delegata poselstwa czesochoskiego w Warszawie.

Horacek uzyskał od komisariatu rządu w Gdyni koncesję na urządzenie w tem mieście wystawy czesochoskiej; od urzędu morskiego wydzierżawił teren pod wystawę i budowę hal wystawowych; od urzędu budowlanego wreszcie — otrzymał pozwolenie na budowę szeregu obiektów wystawowych, na podstawie planu, zaprojektowanego przez naczelnika wydziału teŝoż urzędu, p. Bere znowskiego. Kierownictwo budowy wystawy p. Horacek oddał w ręce inż. Andrzej kiewiczowi.

Do pracy zaangażowano szereg urzędników i robotników (26 cieśli, 30 robotników dziennych i 15 wioślarzy). Przy budowie pracowano 9 dni i wystawę czesochoską wykonano. Poza tem Horacek wy najmował stoiska wystawowe kupcom gdyńskim i pobierał zaliczki.

W dniu 22 czerwca Horacek nagle zniknął. Roboty wstrzymano — wszystkich

pracowników zwolniono bez zapłaty. Hość poszkodowanych osób wynosił 115; ogólna suma niezapłaconych należności — zł. 10.000.

Na jakiej podstawie komisarjat rządu w Gdyni wydał koncesję nieznanemu osobnikowi, a urzadz morski wydzierżawił mu teren pod wystawę? Obecnie wypierają się wszelkiej odpowiedzialności i nie ma nikogo, kto by wziął na siebie uregulowanie należności poszkodowanym robotnikom i dostawcom.

Delegatowi robotników oświadczone w min. spraw wewnętrznych, że „komisarjat rządu w Gdyni nie może odpowiadać za oszustwa”.

(—) Mord rabunkowy. Nocy onegdajszej dokonano w Pohoju, powiat katowicki, ohynego morderstwa rabunkowego na 78-letniej staruszce Jadwidze Kubicowej. Sprawcy weszli do mieszkania przez okno, udusili staruszkę w łóżku, poczem spłądowali całe mieszkanie. Na razie nie zdołano stwierdzić, co zostało skradzione. Jako podejrzanego o dokonanie morderstwa aresztowano, między innymi, także syna zamordowanej Wiktorę Kubicę.

(—) Morderstwo rabunkowe w Świnarsku dla pół kwarty pieniędzy... Nieznani sprawcy dokonali w Świnarsku morderstwa rabunkowego na osobie Małgorzaty Kumor lat 63. Na miejsce zbrodni udał się pow. kom. pol. państw. kom. Gwiliń i przeprowadziwszy dochodzenia wysłedził, sprawców w osobach Jana Cebuli oraz Aloja Leśniaka. Wymienieni posiadali wiadomości, że Kumorowa nosi przy sobie... pół kwarty pieniędzy w bilionie w kieszeni spodnicy i postanowili ją ograbić.

Przed kilkoma dniami napadli na nią i zdarli z niej fartuch, ale spłoszeni zbiegli. Onegdaj korzystając, że wszyscy domownicy byli na jarmarku, napadli na Kumorową rabującą drzewo. Cebulę wyrwał jej z rąk siekiere i uderzył ją w głowę, a gdy zaczęła krzyczeć, Leśnik uderzył ją drugi raz, a następnie leżącą na ziemi jeszcze trzeci raz tak, że nieznacznie wyzionęła ducha, poczem nie znalazłszy pieniędzy zbiegli.

Po dochożdeniach obu sprawców ujęto i odstawiwano do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Nowym Sączu gdzie odpowiadać będą najprawdopodobniej przed sądem doroznym.

(—) Okropny wypadek wściekłych u dziewczynki. Wydarzył się tutaj okropny wypadek wściekliny u człowieka, którego doznała w Przemyslu 7-letnia dziewczynka Maria Smokówna.

Smokówna zmarła onegdaj w szpitalu powstęchnym wśród strasznych męczeń. Nieszczęśliwa została 21 czerwca br. pokąsana przez wściekłego psa, który ugryzł ją w pończek. Tęgo samego dnia została Smokówna przewieziona do szpitala powstęchnego w Przemyslu, gdzie zastosowano jej zastrzyki szczepionki przeciwko wścieklicznie. Takich zastrzyków dostała Smokówna 20-cia.

Przed czterema dniami powróciła do domu ze szpitala jako zdrowa.

Onegdaj wieczorem dostała Smokówna ataku wścieklicznu. Przewieziono ją natychmiast do szpitala, gdzie w sobotę zmarła.

Jak stwierdzono, przyczyną śmierci było to, że ją dostał się do gruczołu ślinowego. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie tem bardziej, że ofiarę pokoszenia przez tego samego psa było więcej.

## Tabela wygranych Loterji Państwowej.

W czwartym dniu ciągnięcia 3-jej klasy 27-letniej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- 50.000 zł. na Nr. 40230.
- 15.000 zł. na Nr. 38753.
- Po 10.000 zł. na Nr. 42266 100227.
- Po 2.000 zł. na Nr. 39883 126389.
- Po 1.000 zł. na Nr. 40139 47203 58448 69015 11470 141572.
- Po 500 zł. na Nr. 11088 61197 74963 83958 92159 96021 + 135342 + 136594.
- Po 400 zł. na Nr. 10792 13785 26520 35382 38769 40531 57384 99555 104205 109079 111054.
- Po 300 zł. na Nr. 22028 22089 34106 53673 58783 58925 82579 96115 105191 107333 108558 128598 128649 137669 150883.
- Po 250 zł. na Nr. 15676 17897 27045 29081 45784 47787 51414 53439 57728 61763 69853 74127 79603 81443 81934 89741 99189 101179 102011 102702 103147 106541 112274 122852 124896 + 126710 128576 131978 135978 136300 142282 151063 152277
- Po 200 zł. na Nr-y:
  - 813 570 695 763 963 + 1176 2034 42 55 74 775 788 828 29 30 2037 162 266 384 427 611 820 3071 156 212 329 99 423 24 544 87 702 4140 41 266 647 726 77 854 95 8027 149 - 97 505 555 + 607 788 898 939 88 6165 214 510 62 823 29 7200 469 676 802 949 66 81125 245 72 352 438 612 731 9128 386 91 682 741 10099 271 431 597 809 921 42 43-t. 11057

1205	86	26	419	517	726	89	818	29	913	33	48	12453
607	91	791	846	13185	404	780	810	908	14050	547		
64	430	70	602	734	47	804	18343	538	616	832	55	83
902	19179	86	201	691	748	959	20164	82	373	989		
21097	323	404	16	88	574	669	88	809	954	22586	567	
714	33	834	63	23454	62	602	727	24081	121	388		
487	88	519	652	716	819	989	25031	43	205	74	482	-
627	45	791	26499	742	63	871	27428	41	540	530	690	
28012	+ 109	658	63	72	97	825	63	77	910	29238		
391	403	42	55	72	467	30014	43	104	209	342	933	
54	649	31038	52	362	427	45	592	643	949	+ 825	999	
32220	81	4	330	61	+ 451	549	59	33053	140	831		
309	495	34153	555	686	749	809	35015	107	227	29		
479	648	89	930	59	36030	130	633	438	542	+ 658	776	
84	944	37057	69	171	210	376	403	14	74	+ 570	75	
709	74	+ 954										
38018	101	59	204	99	594	640	39211	302	543	714		
807	57	92	908	14	40403	+ 902	38	85	41075	975		
106	254	666	77	724	90	880	42000	344	756	27	621	
64	312	565	627	32	22	229	409	465	601	837	44220	87
1889	927	38	43103	54	636	894	974	45361	542	902	12	59
499	420	87	402	82	103	615	13	47100	29	57	71	231
46033	143	84	511	605	13	47100	29	57	71	231	57	
64	312	565	627	32	22	229	409	465	601	837	44220	87
975	49068	139	410	935	50117	436	558	591	616	745	848	
878	51200	621	40	84	982	52093	182	242	654	795	903	
5372	471	548	725	954	51	85	296	345	59	555		
621	+ 754	813	97	55193	213	15	18	327	60	496	597	
699	729	859	956	56057	77	205	64	11	303	12	425	59
533	+ 638	80	867	949	57443	93	701	38	939	+ 830		
58044	126	242	409	58	59	623	84	732	883	939	590	
67	101	233	88	383	406	530	731	64	847	905	601	48
215	+ 507	87	571	62	64	20	64	959	61028	104	104	
645	90	+ 708	76	219	379	696	782	627	55	63029		
249	328	535	85	606	45	812	66	64039	522	43	801	31
65020	22	146	+ 91	211	+ 387	576	667	66108	309	22		
660	15205	505	51	929	612	16174	413	516	17224	+ 322		
418	29	588	96	761	+ 84	970	6717	514	311	76	+ 533	
92	811	12	45	68032	57	92	106	444	48	542	984	62429
86	342	409	46	89	559	916	70667	179	235	308	+ 183	
487	48	502	19	21	78	832	976	71306	493	612	16	23
712	55	60	852	982	+ 72127	286	+ 562	645	835			
73067	+ 150	252	305	05	155	665	+ 760	86	74094	154		
504	209	710	+ 985	+ 75009	27	141	251	312	407			
730												
76200	88	511	674	872	951	77088	115	245	55	60		
631	628	876	924	51	- 75	78073	78	223	76			
79288	92	350	92	406	+ 718	830	36	933	80108	75		
224	324	466	627	790	836	953	82	81641	320	873	82090	
958	84047	338	527	60	736	64	83	85333	57	73	+ 77	
859	65	66	60255	426	73	698	+ 884	906	22	87162		
701	77	320	457	58	529	606	772	88043	480	541	69	
679	823	+ 34	81	89181	348	464	+ 591	616	896	921		
90157	227	+ 75	316	682	726	47	981	91217	317	569		
607	43	743	92002	+ 159	77	202	438	54	553	645	+ 16	
808	72	93072	81	100	453	78	64	3	623	925	73	
95299	344	463	89	590	637	982	96004	07	10	75	+ 3	
813	97001	105	311	+ 411	585	657	810	98288	453	65		</

# Ze świata.

(X) **Polacy w Patagonii.** Los rozrzuścił Polaków po całej kuli ziemskiej. W odległej Patagonii są również wychodźcy polscy. Na obrzytnym przetrzasku Patagonii, leżącej na odległym krańcu Ameryki Południowej, między grzbietami Kordylierek, a Atlantykiem, mieszka około 10000 Polaków. Część ich trudni się hodowlą bydła i koni w obrzytnych „kampach”, część zaś pracuje w kopalniach ropy.

(X) **Groźba wysiedlenia wielu robotników polskich z Francji.** Wielu robotników polskich na emigracji we Francji grozi obecnie przymusowe wysiedlenie. Miało to miejsce z dniem 30 czerwca minął termin odnawiania kart tożsamości (prawa pobytu), a przynajmniej 1/3 liczby tych kart nie została odnowiona. Przyczyną niedonowienia kart pobytu jest niezjawienie się strony robotników przepisów administracyjnych, oraz skomplikowane formalności związane z przedłużaniem kart. W szczególności niezwykle trudne jest przedłużenie karty pobytu robotnika, który zmienił miejsce zamieszkania lub rodzaj pracy.

(X) **„Pływające hotele” w Szwecji.** W lecie roku bieżącego odwiedzi Stockholm około dwadzieścia okrętów pasażerskich zwanych „pływającymi hotelami”, które przywożą do stolicy Szwecji kilka tysięcy turystów z różnych krajów. „Wenecja Północ” stanowi wielki ośrodek atrakcyjny dla turystów zagranicznych, a niski kurs korony obecnie przyczyni się prawdopodobnie do wzmożenia ruchu wycieczkowego do Szwecji.

Dwa wielkie zjazdy międzynarodowe: Światowa Konferencja Energetyczna i Kongres Historii Sztuki, które odbędą się w roku bieżącym w Stockholmie, ściągają również liczne rzesze gości zagranicznych do Szwecji.

(X) **Rośliny i radio-fale.** Niedawno dopiero udało się stwierdzić, na czym polega wpływ fal radiowych na rośliny. Otóż krążenie soków w roślinach związane jest ściśle z procesami elektrycznymi. Końce łodygi grają rolę biegunów, między którymi sok płynie w górę i na dół w zależności od tego, jak są naładowane. Radio-fale, zwiększając napięcie elektryczne w łodydze, wywołują przyspieszenie obiegu soków. Jednocześnie stwierdzono, że sok płynie swobodniej z dołu w górę, niż odwrotnie. Każda łodyga

może być traktowana jako detektor, czyli aparat, który przepuszcza sok w jednym kierunku i wstrzymuje — w przeciwnym. Jeśli intensywność fal radiowych, oddziaływających na łodygę, przekracza granicę wytrzymałości — łodyga pęka, jak przepalony korek w wypadku zbyt nio wzmoczonego toku. Nigdzie jeszcze łączności między zjawiskami życia organicznego a elektrycznymi procesami nie była tak wyraźnie zaobserwowana.

(X) **Metalskop.** Amerykanin G. Fisher wynalazł aparat, który przy pomocy prądu o wysokim napięciu rejestruje wszelkie metale, znajdujące się w pewnej od niego odległości. Aparat ten, nazwany metalskopem, znalazł zastosowanie nie tylko przy poszukiwaniu złóż rud metalowych w ziemi, lecz również przy o-

kresłaniu miejsc, gdzie przechodzą i znajdują się wszelkie przedmioty metalowe ukryte, jak stare rury, kable, szyny, trawersy i t. d.

## Fundusze z Tow. Przeciwwgrzliczego, z telegramów luksusowych.

W Szwecji istnieje zwyczaj, że depesze z powinszowaniem wręczane są adresatom jako „telegramy luksusowe” na specjalnych, ozdobnych blankietach. Nadawca płaci za taki telegram o 50 cerek więcej, która to suma przechodzi na rzecz Szwedzkiego Towarzystwa Przeciwwgrzliczego. Towarzystwo to wydaje również na Boże Narodzenie specjalne marki, celem zasilenia swych funduszy. Roczne sprawozdanie Tow. stwierdza, że w ciągu roku ubiegłego dochód z „tele-

gramów luksusowych” sięgał sumy około 422.000 koron. Z funduszy tych udzielono pomocy lekarskiej w r. ub. 46.471 pacjentom.

Towarzystwo rozacza gorliwą opiekę nad dziećmi zarażeniami gruźlicą, umieszczając je w specjalnych zakładach lub w domach prywatnych. Ponadto Towarzystwo opiekowało się 6.900 dziećmi, narażeniami na niebezpieczeństwo zarażenia gruźlicą.

Do szpitali i sanatoriów przesłanych było staraniem Towarzystwa Przeciwwgrzliczego 9.634 osób dorosłych. Poza to w zakresie działalności Towarzystwa wchodzi akcja zapobiegająca szerzeniu się gruźlicy, prowadzona na szeroką skalę.

### Wytomaczenie.

W Luvrze, przed posągami Wenusa Milofskiej.  
— Mam, dlaczego tej figurze brak ręki?  
— A bo widzisz, Janeczko, ona też obgryzała ciagle paznokcie.  
(Le Rure).

### Za prohibicję!

— Dlaczego Smith siedzi w pace?  
— Za popieranie prohibicji.  
— Jakto?  
— Rozrzędział whisky przy pomocy wody.  
(Thattler).

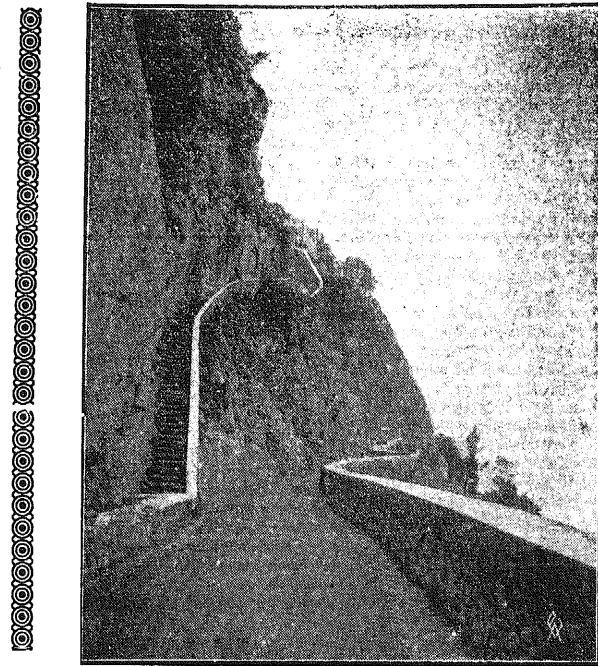
## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

### ŚRODA, 19 LIPCA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kW.  
7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka.  
7:20 Muzyka gramofon. 7:25 Dziennik poranny.  
7:30 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon 12:25 Cudz. przegląd prasy polskiej. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Dziennik połudn. 14:55 Muzyka gramofon. 15:10 Komunikat eksport. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Komunikat gospod. 15:35 Muzyka gramof. 16:00 Koncert popularny. 17:00 Odczyt. 17:15 Koncert ze Lwowa. 17:40 Feljeton. 17:55 Koncert 18:15 Odczyt. 18:35 Recital fortepianowy. 19:05 Muzyka gramofonowa. 19:20 Rozmaitości. 19:40 Kwadrans literacki. 20:00 Koncert. 20:40 Muzyka gram. 21:00 Skrzynka poczt. 21:10 Koncert. 22:00 Odczyt. 22:15 Muzyka gram. 22:25 Wiad. sport. 22:35 Komunikaty. 22:40—23:00 Muzyka taneczna.

### ŚRODA, 19 LIPCA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kW.  
7:00 Transm. z Warszawy. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gram. 12:25 Transm. z Warsz. 12:35 Muzyka gramofon. 12:55 Transm. z Warsz. 14:55 Muzyka gramofon. 15:05 Komunikat gospod. 15:15 Muzyka gramof. 15:25 Kom. gosp. 15:35 Kom. Zw. Młod. Polsk. 15:40 Muzyka gram. 15:45 Transmisje z Ciechocinka i Warszawy. 17:15 Recital śpiewaczy. 17:40 Transmisja z Warsz. i Ciechocinka. 18:35 Recital śpiewaczy. 19:10 Odczyt. 19:25 Rozmaitości. 19:40 Transmisje z Warszawy. 20:40 Muzyka gramof. 21:10 Transmisje z Warszawy. 22:40 Muzyka tan. 23:00 Skrzynka poczt. w jez. francuskim.



Z Capri. Na zdjęciu naszym widzimy część drogi wybudowanej przez Oktawiana Augusta w wieku I po Chr., prowadzącej do budowli Tyberiusza, obecnie odkopanych. Widac też schody, pozostałe jeszcze z czasów rzymskich.

ROBERT BOUCHET.

31.

# Niesamowity lot.

— Zakopane — rzekł Navacelle. — Postaraliśmy się o to, żeby natychmiast po przybyciu do waszego kraju złożyć je w bezpiecznym miejscu.

Winszowałem sobie w duchu tej przezorności. Zakopalimy je bowiem we dwóch zaraz po wyładowaniu, zanim otoczyli nas Chińczycy.

W głowie mi huczało z bólu i nawału myśli. Bolała mi bardzo głowa z gorączki, bolała mi twarz od uderzenia szpicrutą. Lecz najbardziej bolało mnie serce, gdy mówił słowa, które powinienem był powiedzieć:

— Su-Tung-Pao! Może ci się lepiej spodoba ta sama propozycja ode mnie: Daję ci też pieniądze i zemstę? Czegoż chcesz jeszcze? Pozwól odejść lady Denvil i kapitanowi Navacelle, a ja zostanę u ciebie.

Tego się nie spodziewał. Patrzył na mnie zdumiony. Widocznie nic nie rozumiał. Oparł głowę na rękach i rozmyślał, utkwivszy we mnie oczy.

Minuty upływały w głuchym milczeniu. Wreszcie zaklął i rzekł:

— Dobrze! Przyjmuję!  
Jak jednak to byłoby mnie nienawidziło. Navacelle rzucił się ku mnie:

— Przyjacieli, ja nie mogę...  
Lecz przerwałem mu opryskliwie:

— Nie pora teraz na żadne skrupuły. Uprawdaj czem przedź lady Denvil, ja muszę ratować! Nie rozumiesz tego, do diabła? Nie widzisz, że już jej się brakuje?

Istotnie Margareta stawała się coraz bleadsza. Nie słysząc, co się dzieje, siedziała z zamkniętymi oczkami oddychała ciężko.

Skrzyżowałem z tego i rzekłem cicho:  
— A wreszcie — może znajdzieś szybką pomoc i powrócisz tu, żeby mnie wyratować.

Ten ostatni argument oczywiście go przekonał. Wtenczas Margareta otworzyła oczy i westchnęła głęboko.

A patrząc na mnie z wyrzutem, rzekła:

— My splendid boy! (Mój dzielny chłopcze). Jakże mogłeś choć przez chwilę przypuszczać, że cię opuszczę? Połączyliśmy się przecie na złą i dobrą dół, jak mówią u nas w Anglii.

Na to nie mogłem już nic odpowiedzieć.

— Jakkolwiek dużo mi złego wyrządziłeś, Su-Tung-Pao; jakkolwiek ciężkie były mięk, które przechodziłam przez rok przeszło, przesładowana ze szczególnym okrucieństwem, a z których wyszłam złamana fizycznie na zawsze, a jednak przebaczam. Gdyż dzięki tobie poznałam dwa najcenniejsze kwiaty serca ludzkiego: niezłomną miłość i idealną przyjaźń. Zerwałam je oba równocześnie i zrobiłam z nich bukiet niezrównany, który mi będzie osładzać życie aż do końca.

Gdy Margareta powiedziała te słowa, nikt nic więcej nie powiedział. Tak. Nic więcej nie było do powiedzenia.

Tylko wszyscy troje mieliśmy w oczach czystą a świeży płomień dobrowolnej ofiary, płomień, który nie zadrał pod lodowatym tchnieniem śmierci.

Su-Tung-Pao zniecierpliwiał się.  
Uderzył szpicrutą w biurko i wrzasnął:

— No cóż to? Pókiż tego będzie! Czy to moje towarzystwo tak wam jest mile, że nie możecie się ze mną rozstać? A więc owszem, dobrze, rad będę udzielić wam gościnności. A nawet, w gruncie rzeczy, wolę to. Mam jeszcze do rozpatrzenia kilka ładnych pokoiów dla gości tej miary co wy. Jeżeli by tam brakło cokolwiek komfortu, naprzukład, wody bieżącej lub coś w tym rodzaju, to proszę mi wybaczyć i...

Lecz tu przerwał mu Navacelle:  
— Może już dość tych żartów? Chcemy wiedzieć, co z nami będzie?

— Ach, jak niegrzecznie — zauważył Chińczyk. — Kiepski z ciebie dyplomata, kochanku! Lecz — skoro tu zostajecie z własnej, a nieprzymuszonej woli, może mi pozwolicie zająć się całkowicie waszym losem?

Był zachwycony swym dowcipem i zacierał radośnie długie, suche ręce.

Poczem mówił dalej:

— Chciałbym jednak zrobić wszystko, co jest

w mojej mocy, żeby zadowolić twą ciekawość. Tedy zaczynamy od początku. O naszej kochanej pani Denvil nie może być mowy. Niech tylko zakończę rachunki z moim współnikiem, Li-Y, co mam nadzieję wkrótce nastąpi, wtenczas otworzy się przed nią świetna kariera. Będzie nosiła oficjalnie wiedziany tytuł faworyty — i będzie królowała w moim domu.

— Nigdy! — zawołała Margareta — nigdy! Słyszysz? Wprzód umrę.

Pao nie okazał żadnego wzruszenia. Rzucił tylko:

— Zobaczymy. — Poczem mówił dalej: — W dniu mego triumfu nad Li-Y będziesz, kochany kapitanie, świadkiem mego triumfu nad twym kolegą. Dam ci dobre miejsce. A potem, gdy już się napatrzysz dosyć, jak się mści Su-Tung-Pao, wtenczas pójdziesz sobie do diabła. Nim nadejdzie ten dzień szczęśliwy, ulokuję cię wygodnie, byś mógł w samotności oddawać się rozmyślanom. — Tu zwrócił się do mnie: — A ty, sądzę, że dożyjesz aż do tego dnia. — Pomyślał chwilę i dodał: — Zresztą nie jestem pewny... i to nie zależy ode mnie... a byłaby szkoda!

Co znaczą te słowa pełne strasznych gróźb? Zaczęłam modlić się głośno:

— Boże, Boże! Daj mi pożyć tak długo, żebym urządził dzień mój zemsty!

Pao roześmiał się:

— Jeżeli rachujesz na niebo w tym wypadku, to możesz długo czekać. Nie, wierzaj mi, wyrzeknij się tej pociechy... domniemanej i zgódź się lepiej na to, która ja ci dam po twojej śmierci.

Stanowczo ten człowiek lubował się w śmierci — i śmierć tylko budziła w nim radość i ochotę do życia.

Dowodził tego jeszcze jeden drobny szczegół, lecz dla nas, ludzi zachodniej kultury — znamienny. Oto Chińczyk ten na swoim stroju europejskim nosił naszyjnik złożony ze 108 krążków, wyciętych, każdą z innej cząstki ludzkiej. Na palcu zaś lewej ręki śnił mu agat z czerwoną plamką, który to kamień, według wierzeń Chińczyków, wydobwany jest z mogił, naznaczony jakoby krwią zmarłych.

(D. C. N.)

Reklama jest świętą przysięgą i handlu. kto chce więcej pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” najposzytniejszym miejscowym organie pras. — Największy za kład — Najlepsze pismo — Największy format — Długoletnie doświadczenie — Długoletnie doświadczenie — Długoletnie doświadczenie

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje w całości już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez względu na przedmiot ogłoszenia. — Na zasadzie uchwały Zarządu Związku Prasy Powiatowej w sprawie podwyżki taryfy ogłoszeń w „Głosie Częstochowskim” ogłoszenia i komunikaty przyjmowane są w przedłożeniu do redakcji 15 dniem przed dniem ogłoszenia.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treści i sens nie zostały wycofane. Za terminowe sprostowanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiadających treści omyłki powstałe przez podanie tekstu tekstu.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbita na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”.

wi  
ne  
na  
wi  
  
mi  
do  
sta  
nie  
wa  
gie  
i  
cz  
ins  
wa  
zys  
—  
zul  
wa  
sza  
twi  
ucz  
—  
cie  
rac  
zer  
zwi  
na  
nie;  
W  
ost:  
cen  
rok  
Kos  
Kos  
roz  
wy  
ciar  
to  
i  
wyr  
V  
zna  
nie  
—  
Ci.